

# JAROCIN XXI stowarzyszenie



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



## Historia wynalazku zapisana w malunkach – realizm magiczny w filmie *Historia kina w Popielawach* Jana Jakuba Kolskiego.

1. Staszek tak napisał w swoim pamiętniku: *Dziś odkryłem, jak wielką siłę ma kino objazdowe, potrafi ożywić człowieka, a nawet konia. Topi lód, do tego odbiera lęk zwierzyńie leśnej.*



Zapoznajcie się samodzielnie bądź przy pomocy nauczyciela z fragmentem wypowiedzi dr Nataszy Korczarowskiej. Spróbujcie na jego podstawie wymienić kilka magicznych cech kina. Weźcie pod uwagę własne doświadczenia oraz to, co zawarł w pamiętniku Staszek.



W tekście pojawiło się kilka trudnych, być może nieznanych Wam terminów. Skorzystajcie ze słowników !

Z racji swej fantazmatycznej natury kino jest sztuką w szczególności sposobem predestynowaną do ujawniania irracjonalnych aspektów świata, a także magii tkwiącej w codzienności. Od momentu narodzin X Muza rozwijała się dwutorowo. Przez swych symbolicznych ojców - braci Lumiere - obdarzona została "wiarą w rzeczywistość", wywodzący się z tradycji teatru iluzji Georges Méliès naznaczył ją zaś aurą wynalazku "cudownego". Nadprzyrodzone niemal zdolności transformacji rzeczywistości wykorzystali już twórcy awangardowi z lat dwudziestych (Man Ray, René Clair, Germaine Dulac). Za sprawą artystów z kręgu surrealizmu (Luis Bunuel, Salvador Dali) kino uwolniło się od mimetycznej obsesji i stało obszarem gry wyobraźni. Wraz z postępującą ewolucją języka kina uzyskiwaniu magicznych obrazów służyły coraz bardziej wyrafinowane techniki filmowe. Wydaje się jednak, iż metaforyczne określenie "magia kina", odzwierciedlające istotę dokonującej się na ekranie transgresji, nie jest bezpośrednio związane z aspektem technicznym. Kino aktualizuje pierwotne obrazy, wyrażając tym samym ludzką tęsknotę za czymś całkiem innym niż chwila obecna. W rozmaitych popularnych rozrywkach te obrazy mają szansę przetrwać, choć przybierają formę zdesakralizowaną i uwspółcześioną. Mimo to nie straciły one na znaczeniu i mogą jeszcze stanowić źródło duchowej odnowy człowieka współczesnego.

W oparciu o wzorce zaczerpnięte w dużej mierze z literatury kino stworzyło wiele odmian gatunkowych (baśń filmowa, film fantasy i horror) eksplorujących fascynujący świat fenomenów pozamysłowych. Żywotność i niesłabnąca popularność tych gatunków dowodzi, iż odpowiadają one na głęboko zakorzenioną w człowieku potrzebę obcowania z tym, co nie mieści się w formułach racjonalizowanego dyskursu naukowego. Wszakże mocą i posłannictwem obrazów jest ukazywać wszystko to, co opiera się konceptualizacji.

Dzieła Jana Jakuba Kolskiego i Piotra Szulkina ilustrują różnorodność metod, jakimi dysponują twórcy filmowi, próbując zaspokoić odwieczną ludzką tęsknotę za cudownością. *Historia kina w Popielawach* wpisuje się w szerszy kontekst zjawiska określanego mianem realizmu magicznego, *Oczy uroczone* zaś to przykład filmowej przypowieści wykorzystującej motyw zaczerpnięty z ludowego folkloru. Oba dzieła łączy swoista metatekstowość dyskursu. Oko, którego substytutem staje się obiektyw kamery, może zadawać śmierć (*Oczy uroczone*), aparat kinematograficzny zaś obdarzony zostaje mocą przywracania do życia martwych cieni (*Historia kina w Popielawach*).

**Dr Natasza Korczarowska [www. Filmoteka Szkolna Obrazy magiczne](http://www.Filmoteka Szkolna Obrazy magiczne)**

2. Film stanowi utrzymaną w duchu realizmu magicznego baśń o potędze i magii kina. Narratorem filmu jest dziesięcioletni Staszek Szewczyk uczący się w szkole w Popielawach, skąd pochodzą jego dziadkowie. Opowiada on historię kowalskiego rodu Andryszków, którego ostatni potomek, Józef Andryszek Szósty, jest przyjacielem Staszka. Pierwszy Józef Andryszek w XIX wieku zbudował kinematograf;



Wymieńcie elementy fantastyczne, magiczne, niezgodne z tradycyjnym – empirycznym sposobem dostrzegania rzeczywistości, które zaobserwowaliście w filmie.

3. Zapoznajcie się z kolejnym fragmentem, tym razem dotyczącego obecności tzw. realizmu magicznego w filmach J. J. Kolskiego.



Sporządzając rodzaj notatki graficznej (schemat, mapa mentalna, wykres) wypiszcie najważniejsze informacje, dotyczące terminu REALIZM MAGICZNY.

### **Piotr Dobrowolski – Realizm magiczny w filmie Jana Jakuba Kolskiego {fragmenty} „Kultura i Historia” nr 5/2003**

Zanurzenie się w filmowym świecie Kolskiego gwarantuje, bez sięgania po fantastykę, odbycie przechadzki z pogranicza jawy i snu, jak gdyby rzeczywistość ta, kreowana przy pomocy kamery i scenariusza, pochodziła spoza obszarów zwyczajowo penetrowanych, znanych z potocznej obserwacji. Filmy Kolskiego stwarzają znakomitą okazję do bezpośredniego zetknięcia się z taką cudownością i baśniowością, która w nieskrępowany sposób odwołuje się do wierzeń i osobistych pragnień jednostki, a nawet naszych wspomnień z dzieciństwa, kiedy to w atmosferze radosnego podniecenia podbitego dreszczykiem strachu poznawaliśmy zakamarki strychów i stodół. Kamera Kolskiego ukazuje to, czego nie dostrzeżemy w otaczającym nas świecie, z czym nie spotkamy się wydeptując te same ścieżki każdego dnia w drodze do pracy czy kościoła. Takie są prawidła natury zezwalające tylko nielicznym dostrzec więcej i tylko niektórych, jak się okazuje, owa natura obdarzyła nadprzyrodzonymi zdolnościami.

Tymczasem u Kolskiego cuda zdarzają się z podobną częstotliwością z jaką zwykł padać letni deszcz. Wystarczy wyjść za stodołę by zobaczyć prawdziwą śmierć z ostrą kosą w dłoni lub zajrzeć w głąb studni gdzie kryje się dwutwarzowy Morka. Kolski przetyka swoje filmy najśmielszymi pomysłami, nadaje wydarzeniom niezwykle bieg stosując przy tym zabiegi manipulacji czasem akcji, gdzie okresy napięcia ustępują otwierającej się onirycznej przestrzeni tajemniczych pól i łąk. Choć nie jest oniryzm ten, analogiczny chociażby w stosunku do młodopolskich technik poetyckich, to jednak nasuwa pewne skojarzenia biorące się z racji postrzegania świata jak gdyby przez mgłę, w chwili kiedy nie jesteśmy do końca przebudzeni, ale już rejestrujemy zewnętrzne bodźce.

Odbiorca nie znający wcześniejszych dzieł Kolskiego początkowo może poczuć się dziwnie i nieswojo. Te słowa w pełni oddają wrażenie dotknięcia rzeczywistości w której realne z fantastycznym przeplata się z sobą niczym kolejno następujące po sobie rytmy dnia i nocy. Przyzwyczajeni do logicznego dyskursu widzowie początkowo mogą czuć się zaskoczeni mechanizmem i regułami rządzącymi fabułą. Skąd i dlaczego nagle pośród zupełnie normalnych ludzi biorą się osoby szczególnie naznaczone i obdarzone niezwykłymi umiejętnościami? Jańcio Wodnik – wiejski cudotwórca i uzdrowiciel, Magneto – człowiek magnes do którego przywierają wszelkie metalowe przedmioty. Grający z talerza skrzypek – demoniczny muzyk, który miast na partyturze i zapisie nutowym opiera się na wzorkach wymalowanych na obiadowych półmiskach. Długo by jeszcze wymieniać nazwiska i fakty przeczące prawom fizyki i zdrowemu rozsądkowi. U Kolskiego fantastyka jest uprzywilejowanym porządkiem na którym opiera się egzystencja lokalnych społeczności żyjących nie tylko w zgodzie z sobą ale i światem. Tworzy to swoisty mikrokosmos, odrębną cywilizację, w której nowi przybyszy by dostosować się do nowych warunków muszą przejść długi okres adaptacji, skąd jeszcze równie długa droga do kompletnego

zadomowienia się i wzbudzenia zaufania sąsiadów. Wsie Kolskiego orbitują niemalże poza czasem i przestrzenią i tylko czasem drobne rekwizyty pozwalają zidentyfikować historyczny kontekst filmowych wydarzeń.

Te bardzo charakterystyczne dla owych filmów znamiona, umożliwiają nawet odbiorcy powierzchownie zaznajomionemu z twórczością Kolskiego, prawidłowo rozpoznać jego kolejne dzieło i przypisać mu je, lub zakwalifikować do tzw. Jańciolandu – jak krytycy określają ogólny dorobek reżysera. To stawia Kolskiego w rzędzie oryginalnych twórców, artystów o ukształtowanym profilu estetycznym i wykrystalizowanej poetyce. A stąd prosta droga do kina autorskiego i bez wątpienia tym mianem określić można choćby takie obrazy jak *Jańcio Wodnik*, *Cudowne miejsce* i *Grający z talerze*.

Fantastyka i cudowność bez wątpienia w filmach tych odgrywa pierwszoplanową rolę. To na jej tle rozgrywają się doniosłe dla wioski wydarzenia i za jej sprawą relacje interpersonalne nabierają nowych znaczeń. Cudowność będąc jednocześnie projekcją wierzeń zakodowanych w ludowej tradycji jest przede wszystkim pretekstem do ukazania niejednokrotnie skomplikowanych ludzkich uczuć i emocji. Cuda pojawiające się jak grzyby po deszczu stwarzają znakomitą okazję zaobserwowania podskórnych mechanizmów psychicznego funkcjonowania mieszkańców wsi reagujących często w sposób impulsywny i niedojrzały. Ale fantastyka nie jest tu czymś przypadkowym i nie jest obliczona na wywołanie efektu zaskoczenia odbiorcy poziomem warsztatu tricków specjalnych.

Światy Kolskiego rządzą się zrozumiałymi racjami, mimo, że są sztuczną konstrukcją i istnieją same dla siebie.. Reżyser wypracował dla swych dzieł spójną ideologię, wrzucił w nie mieszaninę zasłyszanych fantastycznych ludowych opowieści, baśni i podań, gdzie katolicki Bóg w pełnej zgodzie żyje z pogańską tradycją i jej przeróżnymi stworami. A to wszystko zanurzone w mglistym pejzażu wioski rozsypanej między zagajnikami i polnymi drogami. Stare chałupy, drewniane powały, zwaliste piece i gliniane klepiska w stodołach, wypróchniałe wierzby i kamienne studnie w których nagle i bez zrozumiałego powodu wzbiera woda.

Realizm magiczny zastosowany jako naczelną zasadą konstrukcyjną fabuły *Cudownego miejsca* posiada wiele cech wspólnych z literaturą i odnieść go można choćby do prozy Marqueza (*Sto lat samotności*). Sam termin wprowadzono w Niemczech w latach dwudziestych XX wieku na oznaczenie zjawisk w poekspresjonistycznym malarstwie przedstawiającym uduwnioną codzienność. Dopiero później zastosowano go do powieści tego okresu.

Realizm magiczny tak naprawdę niewiele wspólnego ma z magią i nie jest to fantastyka w potocznym rozumieniu{...} Gdy bliżej się przyjrzyć, dostrzeżemy, że świat ten funkcjonuje jako całość i niedostrzegalny jest jakiś ostry podział na racjonalne i paranormalne. Te rzeczy dzieją się wspólnie z innymi, logicznymi już prawami natury. Realizm magiczny jest bowiem symbiozą cudowności i normalności i nie wynika z umownych reguł lecz jest konsekwencją wiary, ideologii i wizji świata, która taką cudowność zakłada jako coś przynależnego do siebie i nierozłącznego. Można też powiedzieć, że nadnaturalność jest w filmach Kolskiego czymś co równoważy niedostatki życia i nazbyt oschłą rzeczywistość. Cudowność realizująca się wielopłaszczyznowo wzbogaca człowieka o pierwiastek mistyczny, duchowy, z czego odarte jest życie obiektywne i racjonalne. Konieczność, gdyby taka istniała, empirycznego dowodzenia wszelkich działań w świecie, zjawisk przerastających ramy percepcyjne jednostki, nie tylko doprowadziłaby do całkowitej frustracji, ale uczyniłaby z życia koszmar, w którym nie byłoby miejsca nawet na marzenia.

Realizm magiczny zezwala na takie poszerzenie horyzontu by realność wzbogacona o cudowność zaprezentowała się we wszystkich wymiarach, a to pozwala dostrzec wszystkie jej elementy składowe niewidoczne na co dzień. Ta fantastyka, a raczej cudowność przeplata się ze sprawami zupełnie banalnymi, błahymi nie tylko dla mieszkańców wsi. Przenika ich domostwa, zaskakuje przy zwykłych zajęciach. Jedni wierzą, inni powątpiewają, ale zaprzeczyć nie mogą.{...}



Opracowała dla Was Monika Kula